

Zasługi Jezusa Chrystusa

Wielkie dzieło pojednania

„Dziatki moje! to wam piszę, abyście nie grzeszyli; i jeśliby kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego; a on jest ubłaganiem za grzechy nasze; a nie tylko za nasze, ale też za grzechy wszystkiego świata” – 1 Jana 2:1-2 (BG).

O zasłudze Jezusa Chrystusa możemy mówić z różnych punktów widzenia. Było nią przykładne życie jako doskonałego człowieka, okazującego posłuszeństwo Boskim rozporządzeniom. Inną zasługą mogło być wyzbycie się tego, co posiadał, a co było słuszne, prawe i dobre. Obecnie jest wielu ludzi zasługujących na przyznanie im zasług. Nauczają innych, poświadczają skuteczność tego nauczania przykładnym życiem, udzielają się dla społeczeństwa, zmieniają ustrój, są odznaczani medalami lub krzyżami zasługi. Ale nie o takich zasługach mówi ap. św. Jan. On mówi o wielkich zasługach pojednania człowieka z Bogiem. W pierwszym wersecie zwraca się: *„Dziatki, nie grzeszcie”*. Odnosi to do ludzi poświęconych w Wieku Ewangelii, którzy nabyli prawo do miana „dziatek”. Tacy, jeżeli zgrzeszą, mogą korzystać z zasług Jezusa Chrystusa. Natomiast w drugim wersecie wspomina o grzesznym potomstwie Adama. Tę myśl podkreśla sam Pan Jezus, gdy mówi: *„A mam i drugie owce, które nie są z tej owczarni, i też muszę przywieść; i głosu mego słuchać będą, a będzie jedna owczarnia i jeden pasterz” – Jan 10:16 (BG).*

Miedzy Jezusem Chrystusem (Logosem) a Ojcem Niebieskim była uczyniona umowa. *„Kogóż pośle? A kto nam pójdzie? Tedym rzekł: Otom ja, pošlij mnie” – Izaj. 6:8 (BG).* Na mocy tej umowy Pan miał stać się człowiekiem, a następnie to człowieczeństwo oddać, godząc się, aby Jego życie było od Niego odjęte. To miało oznaczać Jego posłuszeństwo i wierność Ojcowskiej woli oraz wypracowanie ważnych zasług do pojednania człowieka z Bogiem.

Po co człowiekowi potrzebne są zasługi Chrystusa? Gdy Bóg stwarzał człowieka, powiedział: *„Uczyńmy człowieka na wyobrażenie nasze, według podobieństwa naszego (...)” – 1 Mojż. 1:26 (BG).* Ten obraz i podobieństwo człowieka były widoczne w jego prawie do życia wiecznego, w doskonałym człowieczeństwie, mającym różne wartości jako przywileje i sposobności doskonałego ciała. Następnie ten obraz odbijał się w jego sprawiedliwym charakterze i wolnej woli. Powyższe war-

tości doskonałego człowieka podkreślały cztery przymioty Bożego charakteru – mądrość, sprawiedliwość, miłość i moc. Z powodu nieposłuszeństwa prawu Bożemu ten wspaniały człowiek traci obraz i wyobrażenie Boże. Po pierwsze Adam stracił możliwość wiecznego życia. Po drugie stracił przywileje i sposobności, które należały się doskonałemu człowiekowi. Po trzecie stracił doskonały charakter w postępowaniu, który odtąd rozpoznawał dobro i zło już w ograniczony sposób. Stracił panowanie nad sobą i powierzonym mu światem. Bóg pozbawił go władzy nad rajem: *„A tak wygnał człowieka i postawił na wschód słońca sadu Eden cheruby i miecz płomienisty i obrotny ku strzeżeniu drogi do drzewa żywota” – 1 Mojż. 3:24 (BG).*

Człowiek traci łaskę u Boga, staje się stroną grzeszną, zostaje ukarany przez sprawiedliwość Bożą śmiercią wieczną. Stąd zachodzi potrzeba zasług Chrystusowych, aby człowiek mógł wrócić do pierwotnego stanu, zgodnie z obietnicą: *„(...) wykupieni jesteście od marnego obcowania waszego, od ojców podanego drogą krwią, jako baranka niewinnego i niepokalanego, Chrystusa; przejrzanego przed założeniem świata, a objawionego czasów ostatecznych dla was” – 1 Piotra 1:18-20 (BG).* Konieczne były wartości okupowe Jezusa, które złożył na krzyżu w ofierze, a następnie oddał je w ręce sprawiedliwości Bożej.

Gdy piszę o zasługach Jezusa Chrystusa, które mają przywrócić potomstwu Adama raj, to mam na myśli, że na podstawie zasług, jakie On posiadał, a które Ojciec Niebieski uznał, gdy Go wzbudził od umarłych, Pan nasz został nagrodzony, nader wywyższony do boskiej natury. Pismo Święte informuje nas o tym, że zgodnie z planem Bożym ta zasługa zostanie zastosowana przez Pana na „zgładzenie grzechów wszystkiego świata” (1 Jana 2:2), to jest grzechów Adama i jego potomstwa, które w nim umiera. Zasługa ta należy do naszego Pana i czeka Jego dyspozycji, by mogła być dana w słusznym, wyznaczonym przez Boga czasie. Z tej myśli może Czytelnikowi nasunąć się pytanie: „Czy Pan Jezus ma więcej niż jedno prawo do życia?”. Odpowiadam cytatem:

„Kiedy był człowiekiem, Jezus był właścicielem tych praw do życia, aby je mógł używać. A teraz już ich nie potrzebuje, albowiem ma On lepsze rzeczy. Jednakowoż Jezus ma prawo do życia ludzkiego, którego nie potrzebuje osobiście, ale którego potrzebuje, by oddać je za ludzkość, żeby ludzie mogli osiągnąć żywot wieczny, jeśli zechcą. (...) Moc uczynienia tych rzeczy leży w tym, że Jezus w dalszym ciągu posiada prawo do życia ludzkiego, którego nie potrzebuje. Zachowuje On



jednak to prawo, aby dać je światu w Wieku Tysiąclecia, aby je dawać stopniowo, w miarę tego, jak ludzie dochodzić będą do harmonii z warunkami Nowego Przymierza. (...) Otrzymałszy jednak swoją nagrodę, Jezus ma prawo do życia ludzkiego i prawo to uznane jest przez Boga. To właśnie przedstawia w oczach Bożych zasługę – wartość wystarczającą do odkupienia Adama i jego dzieci. Tej zasługę Jezus wkrótce użyje dla świata i tę przypisuje On nam teraz” (KP, str. 458).

Dalej na stronie 463 mamy napisane:

„Jezus nie stracił swojego życia. On tylko położył je sam dobrowolnie: *„Mam moc położyć je i mam moc zasię wziąć je”* – Jan 10:18 (BG). Kiedy przyszedł czas Jego zmartwychwstania od umarłych, Pan Jezus Chrystus otrzymał życie na wyższym poziomie, na boskim. To była nagroda za Jego posłuszeństwo aż do śmierci. On ma prawo do ziemskiego życia, ale wziął w nagrodę boskie życie. Mimo że Pan Jezus ma boskie życie, ma także prawo do ziemskiego życia i może nim rozporządzać, ono jest w ręku Boga...”

Zasługi Chrystusa w figurze

W najbardziej szczegółowy sposób Bóg pokazuje zasługi Chrystusa Jezusa w baranku wielkanocnym. Jest to figura objęta „ustawą wieczną”, mająca bardzo wielkie znaczenie. Cały opis znajduje się w 2 Księdze Mojżesza, rozdział 12. Bóg podkreśla trzy wielkie wartości wskazujące na zasługi Chrystusa:

1. Krew baranka – zabezpieczała życie pierwotnych, wskazuje na symbol „wina” postanowiony przez Pana. Jest to zasługa życia oddanego na krzyżu.
2. Spożywanie pieczonego baranka – jedli go Izraelici, cudzoziemcy i tubylcy, jeżeli się obrzeczali. Wskazuje na symbol „ciała” odzwierciedlony w symbolicznym chlebie. Jest to zasługa ofiarowanego człowieczeństwa Chrystusa w Jordanie, łącznie z doskonałymi przywilejami i sposobnościami.
3. Niezłamana kość – to było rozporządzenie Boga, poparte prorocत्वami. Niezłamana kość wskazuje na wzorowy, sprawiedliwy charakter, czyli zachowujący niezmiennność w postępowaniu i pełnieniu woli Bożej nawet w niedoskonałych warunkach (Hebr. 5:8). Pan Bóg w swoim rozporządzeniu powiedział: *„W domu jednym będzie jedzony: nie wyniesiesz nic z domu z mięsa jego, a kości nie złamiecie w nim. A nie zostanie z niego nic do jutra, a jeśliby co z niego do jutra zostało, ogniem spalicie”* – 2 Mojż. 12:46,10 (BG). Boskie zalecenie jest

bardzo wyraźne. Pan Jezus wypracowywał te zasługi przez 3,5 roku swojej misji, a dokończenie wziął w ogniu doświadczeń na krzyżu.

Zasługi śmierci (krew)

Oto kilka dowodów Słowa Bożego wskazujących na zasługi ofiarniczej śmierci Chrystusa:

- *„Albowiem to jest krew moja nowego testamentu, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów”* – Mat. 26:28 (BG).
- *„Albowiem winą jest z jednego upadku ku potępieniu, ale dar z łaski z wielu upadków ku usprawiedliwieniu”* – Rzym. 5:16 (BG).
- *„Daleko tedy więcej teraz usprawiedliwieni będąc krwią jego, zachowani będziemy przez niego od gniewu”* – Rzym. 5:9 (BG).
- *„W którym mamy odkupienie przez krew jego, to jest odpuszczenie grzechów, według bogactwa łaski jego”* – Efezj. 1:7 (BG).
- *„Wykupieni jesteście od marnego obcowania waszego, od ojców podanego drogą krwią, jako baranka niewinnego i niepokalanego, Chrystusa”* – 1 Piotra 1:18-19 (BG).

Wszystkie przytoczone teksty mówią, jak wielką wartość stanowiła krew Chrystusa. Jak krew w żyłach przedstawia życie, tak przelana krew przedstawia utratę życia, czyli śmierć na korzyść życia utraconego przez Adama. Dlatego wyrażenia takie jak: Baranek zabity, oczyszczająca krew Baranka, drogocenna krew Chrystusa – nie odnoszą się do literalnej krwi, czy literalnego baranka, ale do rzeczywistej śmierci Jezusa Chrystusa. Ponieważ karą za grzech była śmierć, dlatego potrzebny był okup na uwolnienie umarłego, konieczna była śmierć doskonałego człowieka. Jezus Chrystus zmarł – sprawiedliwy za niesprawiedliwych, umarł za grzechy nasze. Wylać krew znaczyło dla naszego Pana umrzeć, by ponieść karę za grzech Adama, umrzeć śmiercią wieczną, w której nie było stracone prawo do życia ludzkiego, o którym Pan decyduje.

Jakie korzyści ma Kościół z krwi, czyli ofiarniczej śmierci Pana? Przytoczone wcześniej teksty, mówią o zasługach krwi i ofiarniczej śmierci Pana, która zdejmuje z nas potępienie Adamowe, karę śmierci wiecznej. Następnie krew jedna nas z Bogiem, daje odpuszczenie przedtem popełnionych grzechów, oczyszcza nas z grzechów popełnionych po naszym poświęceniu, a w końcu umożliwia uwielbienie przez pierwsze zmartwychwstanie. *„(...) ci którzy są powołani, wzięli obietnicę wiecznego dziedzictwa”* – Hebr. 9:15 (BG).

A jakie korzyści otrzyma świat?

„Albowiem gdzie jest testament, potrzeba, aby śmierć nastąpiła tego, który czyni testament. Bo testament



tych, którzy zmarli, mocny jest, gdyż jeszcze nie jest ważny, póki żyje ten, co testament uczynił” – Hebr. 9:16-17 (BG). Aby być testatorem i dać żywot wieczny światu, potrzebnym było, aby Pan Jezus uważnie zastosował się do planu zarządzanego przez Boga. Najpierw musiał dowieść swojego posłuszeństwa prawu Bożemu, następnie zademonstrować swoją wierność Bogu i w nagrodę otrzymać życie na boskim poziomie. Mając do swej dyspozycji życie ludzkie, do którego prawa w żaden sposób nie stracił, będzie mógł je dać najpierw Izraelitom, z którymi uczyni Nowe Przymierze, a następnie całej ludzkości. Tym sposobem jest On testatorem, czyli tym, który zapisuje coś drugiemu. On nie zapisuje tego, gdy jest żywym, ale jako testator daje dar jako coś, z czym się rozstaje w chwili śmierci. Tak więc Pan Jezus, jako wielki pośrednik Nowego Przymierza, da ludzkości te wszystkie prawa i przywileje, do których miał prawo na mocy swego doskonałego posłuszeństwa Boskiemu zakonowi. Dlatego Pan Jezus nauczał: „Jamci jest chleb on żywy, którym z nieba zstąpił: jeśli by kto jadł z tego chleba, żyć będzie na wieki; a chleb, który ja dam, jest ciało moje, które ja dam za żywot świata” – Jan 6:51 (BG). Pan swoje prawo do ludzkiego życia zapisał ludzkości w testamencie. Nazwał swą krew krwią Nowego Testamentu – co to znaczy?

Nowy Testament będzie zawarty z Żydami (Jer. 31:31), a więc słowa Pana wskazują, że okup jest złożony na to, aby Żydzi i cały rodzaj ludzki, mogli być podniesieni z upadku. Kościół ma jedynie te zasługi wypożyczone i musi je w śmierci zwrócić. Podczas Wieku Ewangelii Jezus ofiarowuje swoje Ciało, którym jest Kościół. Jak tylko dokona ofiary swych członków, wówczas przypisane im prawo do życia, które należy do wielkiego Arcykapłana, zostanie zastosowane za świat.

Zasługi życia (ciało)

Jest wiele biblijnych dowodów mówiących o tym, że korzystamy z zasług Pana, które pokazane są w Jego Ciele.

- „A wszystko, cokolwiek czynicie w słowie albo w uczynku, wszystko czyńcie w imieniu Pana Jezusa, dziękując Bogu i Ojcu przezeń” – Kol. 3:17 (BG).
- „Przełoż przez niego ofiarujmy Bogu ofiarę chwały ustawicznie, to jest owoce warg wyznawających imieniowi jego” – Hebr. 13:15 (BG).
- „I wy jako żywe kamienie budujcie się w dom duchowny, w kapłaństwo święte, ku ofiarowaniu duchowych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa” [zasługi Jego życia] – 1 Piotra 2:5 (BG).
- „Tak też i wy rozumiejcie, żeście wy umarłymi grzechowi, aleście żywymi Bogu [macie prawa życiowe przypisane]w Chrystusie Jezusie, Panu

naszym” – Rzym. 6:11 (BG).

- „Będąc napełnieni owocami sprawiedliwości, które przynosicie przez Jezusa Chrystusa ku sławie i chwale Bożej” – Filip. 1:11 (BG).
- „Niech was doskonałymi uczyni [przez zasługi Jego życia]w każdym uczynku dobrym ku czynieniu woli swojej [Bożej], sprawując w was to, co przyjemnego przed obliczem jego, przez Jezusa Chrystusa (...)” – Hebr. 13:21 (BG).

Wersety powyżej wspomniane świadczą, że mamy codziennie karmić się Barankiem Bożym, czyli wiarą, oceniać i przyjmować Jego przymioty i zasługi, aby wzrastać w łasce, znajomości, miłości i we wszystkich owocach i łaskach Ducha Świętego; kto chce mieć życie, jakie Pan Jezus ma do dania, musi przyjąć takowe w rezultacie Jego ofiary. On umarł, abyśmy my mogli żyć.

Prawa i przywileje złożone dobrowolnie przez Jezusa, mogą być przyswajane przez wszystkich, którzy wierzą w Niego, przyjmują Jego zasługi. Tacy są poczytani jako mający przypisaną doskonałość ludzkiej natury z wszystkimi jej prawami i przywilejami straconymi w Adamie, a odkupionymi przez Chrystusa. Nikt nie może mieć życia wiecznego inaczej jak tylko przez przyswajanie sobie tych zasług. To stosuje się nie tylko do wierzących tego wieku, ale także i do wszystkich w wieku przyszłym. Wszyscy muszą uznać, że ich przywileje i prawa do życia są im dane tylko przez Jego ofiarę, jako doskonałego człowieka, jako wykupu i uwolnienia nas od potępienia przez Bożą sprawiedliwość.

„Bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje” – znaczy przyswajanie na swoją korzyść wszystkich praw wolności i życia, jakie posiadał doskonały, bezgrzeszny człowiek, Jezus Chrystus – nie więcej ani mniej. To, co Jezus złożył, gdy umarł, jest nasze. Jest wolne i dostępne dla każdego dziecka Adamowego, lecz da życie tylko takiemu, kto je spożywa – czyli wiarą przyswaja sobie te prawa i przywileje, które są dane nam od Boga – odkupienie. Moglibyśmy tylko oceniać te prawa i przywileje, ale z nich nie korzystać. Jeść – to znaczy rozsądzać siebie i wiedzieć, jakie posiadamy braki fizyczne, moralne i umysłowe, i że takowe potrzebują dopisania zasług, praw i doskonałości Pańskiej.

Jakie mamy korzyści z korzystania z zasług Jego doskonałego życia? Mamy wewnętrzną pewność, że w oczach Bożych jesteśmy doskonali. Uczymy się pokory, wiedząc, że nasze najlepsze wysiłki nie miałyby w oczach Bożych uznania bez Pańskiego usprawiedliwienia nas. Jesteśmy także ochronieni od zniechęcenia z powodu ciągłych braków i niedoskonałości, jakie widzimy w sobie i jakie też widzą inni. Wiara, że jesteśmy dopełnieni w „Nim” nie pozwala nam się zniechęcać w walce z naszą niedoskonałością. Korzystanie wiarą z Pańskich zasług dopomaga nam do zdobywania charak-



teru podobnego do charakteru Pana. Jest to zdobywanie różnych charakterystyk, jak: cichość, pokora, cierpliwość, wierność, miłość itp.

Korzystanie wiarą z praw życiowych naszego Pana i Jego doskonałości jest widoczne wtedy, gdy staramy się wykonać Bożą wolę, gdy czynimy dobrze, gdy służymy, a zdajemy sobie sprawę, że wszystkie nasze wysiłki są niedoskonałe, a mogą być przyjęte przez Ojca dzięki przypisaniu nam doskonałości Pana. Mamy więc ciała nasze stawiać na ofiarę „żywą, świętą, przyjemną służbę Bożą” (Rzym. 12:1), a będzie ona taką tylko dzięki przypisaniu zasług życia naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa.

Zasługi charakteru (kości)

Kości są połączone z ciałem i stanowią jedność ze sobą. Doskonały Adam powiedział: „*Toć teraz jest kość z kości moich, i ciało z ciała mego; dla tegoż będzie nazwana mężatką, bo ona z męża wzięta jest*” – 1 Mojż. 2:23 (BG). Ważność tych słów podkreślona jest przez Pana Jezusa. Gdy Go faryzeusze zapytali, czy wolno odprawiać żonę dla każdej przyczyny, odpowiedział, że Stwórca na początku stworzył mężczyznę i niewiastę, aby stanowili jedno ciało. Znaczyło to, że Ewa została stworzona z kości i ciała Adama, co stanowiło jedno ciało (Mat. 19:4-6). Gdy św. apostoł Paweł przenosi małżeństwo do głębszego znaczenia, mówi, że „*tajemnica to wielka, ale ja odnoszę to do Chrystusa i Kościoła*” – Efezj. 5:32 (NP). Znaczy to, że Kościół jest w Chrystusie kością Jego i ciałem z ciała Jego.

„Kości” jest obrazem na sprawiedliwy i doskonały, charakter, jaki posiadał Adam i Chrystus. „Kości” Adama została złamana (jego charakter) przez wpływ przeciwnika. Adam stracił to, co w nim było najlepsze, przez co miał wyrażać obraz Boży. „Kości” Jezusa nie mogła być złamana, tak mówili prorocy i sam Bóg przez figurę, bo miała być zasługą i odkupieniem dla utraconego charakteru Adama. Charakteru Jezusa nie potrafił złamać wpływ Szatana wyrażony przez Judasza, nie złamali Go nauczycieli w Piśmie i kapłani, nie uczynił tego cały naród, który wołał „ukrzyżuj go, ukrzyżuj”; woleli uwolnić grzesznika i zbrojną niż sprawiedliwego Chrystusa. Nie złamała Go zachęta uwolnienia przez Płata. Sprawiedliwy charakter został złożony w ofierze na krzyżu.

O tego rodzaju zasłudze mówi Pismo Święte w wielu miejscach: „*I był znaleziony w nim, nie mając sprawiedliwości mojej, tej która jest z zakonu, ale tę, która jest przez wiarę Chrystusową, to jest sprawiedliwość z Boga, która jest przez wiarę*” – Filip. 3:9 (BG);

- „*Jeśli we mnie mieszkać będziecie i słowa moje w was mieszkać będą, czegobyściekolwiek chcieli, proście, a stanie się wam*” – Jan 15:7

(BG);

- „*Albowiem nie ten, co się sam zaleca, doświadczony jest, ale ten, którego Pan zaleca*” – 2 Kor. 10:18 (BG).

Ap. św. Paweł, gdy podaje kwalifikacje na starszych, mówi o braciach z odpowiednio ukształtowanymi charakterami. Nawet do obsługi stołów należało obrać mężów mających dobre świadectwo, pełnych Ducha Św., mądrości i sprawiedliwości.

„Sprawiedliwością naszego Pana było Jego czynienie sprawiedliwości. Jego sprawiedliwe postępowanie, Jego doskonały charakter, gdy znajdował się na próbie jako człowiek. Zasługą zaś jest Boska ocena charakteru Jezusa, Jego sprawiedliwego postępowania. Ponieważ nasz Pan przestał być człowiekiem, przeto nie ma On sprawiedliwości jako istota ludzka. Sprawiedliwość, którą On posiadał przed swoim poświęceniem i w której utrzymał się, stanowi w oczach Bożych ową zasługę, która teraz przypisana jest Kościołowi, a wkrótce użyta będzie przez Niego na zmazanie grzechów całego świata. Jest to dostateczna zasługa, albowiem jeden człowiek został potępiony na śmierć, a później inny człowiek godny żywota umarł za tamtego. Przeto ta zasługa to wartość złożenia życia niezasługującego na śmierć. Jest ona do Jego dyspozycji w Boskim zarządzeniu” (KP, str. 761).

Z powyższego cytatu wynika, że Kościół był częścią świata, za który ta zasługa Chrystusa jest dostateczną ceną. Dlatego Bóg sprawiedliwie uczyni, gdy każdemu poświęcającemu się i przychodzącemu w imieniu i w zaśludze Jezusowej przypisze tyle z tej zasługi, ile potrzeba na wypełnienie jego niedoskonałości i braków. Z tego przypisania korzysta cała „klasa pierwotnych”. To przypisanie zasługi Chrystusowej Kościołowi, jako odrębnej klasie ze świata, jest wypożyczeniem tej zasługi na pewien czas dla wyrównania cielesnych niedoskonałości Kościoła, aby w ten sposób klasa ta mogła być „*(...) wonnością Chrystusową dla Boga wśród tych, którzy są zbawieni i tych, którzy są potępieni*” – 2 Kor. 2:15 (NP). Jest to tylko przypisane, czyli jakoby wypożyczone Kościołowi, który nie pragnie zatrzymać ziemskich praw Jezusowych dla siebie, ale chce to wszystko ofiarować i w ten sposób naśladować Jezusa.

Krew Baranka była użyta za pierwotnych, mięso pieczone jedli wszyscy, kość jego nie mogła być złamana. Nie mogło być nic pozostawione do jutra, wszystkie pozostałości miały być spalone. To wszystko wskazywało na ofiarę Pana na krzyżu. Adam stracił życie, pokazane we krwi, przywileje i sposobności doskonałego człowieka, pokazane w ciele Chrystusa, stracił także doskonały charakter, pokazany w kościach. Dlatego nasz wielki Arcykapłan musiał umrzeć, aby móc przypisać nam swoje zasługi, abyśmy mogli się ofiarować i osiągnąć duchową nagrodę. Gdy Kościół przejdzie poza zasłonę,



cała zasługa Jezusa będzie zwrócona w śmierci Kościoła i znajdzie się ponownie w rękach sprawiedliwości, tak jak była wtedy, gdy Jezus wstąpił do nieba.

Należałoby zauważyć, jaka jest różnica pomiędzy zastosowaniem a przypisaniem zasług Chrystusa. Byłby to te-

mat następnych rozważań.

Sygnowski Józef
R-
„Straż”